

*Sygn. akt VI ACa 1661/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 21 sierpnia 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)*

*Sędzia SA – Aldona Wapińska*

*Sędzia SO del. – Maja Smoderek*

*Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa (...) S.A. w K.*

*przeciwko (...) S.A. w W.*

*(poprzednio (...) S.A. w W.)*

*z udziałem interwenienta ubocznego (...) Sp. z o.o. w G.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji interwenienta ubocznego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 24 września 2012 r.*

*sygn. akt XX GC 174/11*

*I oddala apelację;*

*II zasądza od (...) Sp. z o.o. w G. na rzecz (...) S.A. w K. kwotę 5.400 zł ( pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI A Ca 1661/12*

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w K. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 5.507.568,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 24 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.507.568,00 zł z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 107.217 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie powyższy zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

Dnia 29 października 2009 r. pomiędzy powódką jako zamawiającą a (...) spółką z o. o. oraz (...) jako wykonawcą zawarta została umowa o roboty budowlane, której przedmiotem była kompleksowa realizacja robót budowlanych polegający ba prefabrykacji, wykonaniu, dostawie i montażu konstrukcji stalowej dachu w ramach inwestycji „Drugi etap robót budowlanych dotyczących budowy (...) – stadionu piłkarskiego w G. (...)”. Zgodnie z paragrafem 7 umowy strony wskazały jako jedną z form zabezpieczenia należytego wykonania umowy nieodwołalną, bezwarunkową, płatną na pierwsze żądanie gwarancję bankową lub ubezpieczeniową.

Dnia 4 stycznia 2010 r. na zlecenie spółek będących wykonawcą pozwana udzieliła na rzecz powódki gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy – „dobrego wykonania kontraktu i usunięcia wad i usterek”. Pozwana zobowiązała się nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych zawartej umowy do zapłaty każdej żądanej przez beneficjenta (powódkę) kwoty, maksymalnie do wysokości 5.368.000,00 zł na pierwsze żądanie powódki, w przypadku gdyby zleceniodawca, a więc spółki (...) nie wykonał lub nienależycie wykonał zaciągnięte zobowiązanie umowne, albo w przypadku, gdyby zleceniodawca, pomimo stosownego wezwania i wbrew zaciągniętemu zobowiązaniu, nie usunął stwierdzonych wad i usterek, przez co uprawnienie do ich usunięcia przysługiwać będzie powódce. Okres ważności gwarancji określono od dnia jej wystawienia do dnia 24 lutego 2011 r. w zakresie gwarancji dobrego wykonania kontraktu oraz od dnia 25 lutego 2011 r. do 25 marca 2016 r. w zakresie gwarancji właściwego usunięcia wad i usterek. W treści gwarancji zastrzeżono, że żądanie zapłaty będzie skuteczne jeśli spełniać będzie następujące warunki: zawierać będzie pisemne oświadczenie beneficjenta zawierające stwierdzenie, że żądanie zapłaty jest należne z powodu nie wykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań przez zleceniodawcę albo z powodu nie usunięcia lub nienależytego usunięcia stwierdzonych usterek oraz jeżeli zostanie przedstawione za pośrednictwem banku prowadzącego rachunek, na który ma być dokonana zapłata z gwarancji, który potwierdzi, że podpisy złożone na żądaniu zapłaty należą do osób uprawnionych do zaciągania zobowiązań w imieniu beneficjenta.

Zgodnie z treścią gwarancji zapłata miała nastąpić niezwłocznie, najpóźniej w terminie 14 dni od daty terminowo zgłoszonego żądania zapłaty.

Pismem z dnia 2 września 2010 r. powódka w oparciu o postanowienia umowy o roboty budowlane oświadczyła, że rozwiązuje w trybie natychmiastowym bez wypowiedzenia przedmiotową umowę z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, a więc zleceniodawcy gwarancji.

Pismami z dnia 30 listopada powódka przedłożyła (...) Bank Spółce Akcyjnej żądanie uruchomienia gwarancji dnia 4 stycznia 2010 r. skierowane do (...) S. A. celem identyfikacji podpisów złożonych w żądaniu jak również wezwanie do zapłaty kwoty 5.368.000,00 zł z tytułu gwarancji ubezpieczeniowej. W wezwaniu wskazano, że wykonawca częściowo (...) wykonał oraz nienależycie wykonał prace objęte umową o roboty budowlane z dnia 29 października 2009 r. Pismem z dnia 17 grudnia 2010 r. pozwana odmówiła uznania roszczenia powódki z uwagi na istotne wątpliwości co do zasadności roszczenia, jak również z uwagi na uprawdopodobnienie przez (...) spółkę z o. o. faktu nadużycia przez powódkę uprawnień z gwarancji. Pozwana podniosła też, że spółka ta przedstawiła dokumenty, że do opóźnień w realizacji przedmiotu umowy doszło z przyczyn leżących po stronie powódki, między innymi z powodu opóźnienia w dostarczeniu wykonawcy niezbędnej dokumentacji, jak również opóźnienia w przekazaniu placu budowy. Pozwana stwierdziła, że okoliczności wskazane przez (...) spółkę z o.o. są sprzeczne z treścią oświadczenia zawartego w wezwaniu powódki, z którego wynika, że ta nie przyczyniła się do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez naruszenie warunków łączącej strony umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwana podniosła zarzut nadużycia prawa w zakresie czynienia użytku z prawa przysługującego jej z umowy gwarancji w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz z zasadami współżycia społecznego. Pozwana ponadto wskazała na opinię prawną sporządzoną na jej zlecenie,

z której wynika, że roszczenie powódki jest niezasadne między innymi dlatego, że powódka w niewłaściwy sposób zorganizowała proces budowlany, co uniemożliwiło terminowe i należyte wykonanie umowy przez wykonawcę.

Sąd ustalił ponadto na podstawie powyższej opinii, że wymogi formalne, jakim powinno odpowiadać wezwanie do zapłaty wystawione przez beneficjenta zostały spełnione.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki jest zasadne. Sąd podkreślił, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej ma charakter abstrakcyjny i z tego powodu gwarant nie może, co do zasady powoływać się w sporze z beneficjentem gwarancji o jej wykonanie na zarzuty wywodzone ze stosunku prawnego łączącego beneficjenta z jego kontrahentem – zleceniodawcą gwarancji. Sąd powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że bank udzielający gwarancji opatrzonej klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz na „pierwsze żądanie” nie może skutecznie powołać się, w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty, na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona.

Sąd Okręgowy, powołując się na stanowisko prezentowane w piśmiennictwie, podkreślił, że gwarantowi przysługiwałoby prawo do obrony za pomocą zarzutu nadużycia gwarancji przez beneficjenta na podstawie art. 5 k.c. w szczególności wtedy, gdyby beneficjent zażądał zapłaty sumy gwarancyjnej mimo braku stosunku podstawowego, którego zabezpieczenie stanowiło cel gwarancji. Sąd wskazał, że każde korzystanie z prawa podmiotowego objęte jest domniemaniem zgodności z kryteriami oceny nadużycia prawa tj. społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współzycia społecznego. Obowiązkiem podmiotu podnoszącego zarzut nadużycia prawa jest zatem wykazanie okoliczności pozwalających na obalenie tego domniemania. Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie uczyniła nic, co mogłoby uzasadnić postawienie jej zarzutu nadużycia jej prawa podmiotowego do żądania wykonania gwarancji przez pozwaną. Żądanie zapłaty skierowane do podmiotu obowiązującego do jej dokonania na podstawie ważnego stosunku prawnego nie może być oceniane jako przejaw nadużycia prawa podmiotowego, skoro w taki właśnie sposób beneficjent gwarancji miał dochodzić swych praw według treści gwarancji.

O odsetkach od należności głównej Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481k.c.

Sąd Okręgowy wskazał również, że wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwaną dotyczyły zarzutów wywodzonych przez gwaranta ze stosunku podstawowego, które to zarzuty w procesie o zapłatę gwarancji nie służą mu. Dlatego też wnioski te zostały przez sąd oddalone.

O kosztach postępowania sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł interwenient uboczny po stronie pozwanej (...) Spółka z o. o. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu nieważność postępowania w związku z pozbawieniem (...) Towarzystwo Ubezpieczeń (poprzednio (...) Towarzystwo (...)) i interwenienta ubocznego możliwości obrony ich praw poprzez pominięcie wszystkich dowodów zawnioskowanych w sprawie przez pozwaną i interwenienta ubocznego, przy równoczesnym nie ujawnieniu przed zamknięciem rozprawy, że niektóre materiały przedłożone przez powódkę sąd zamierza potraktować jako dowody. Ponadto apelująca zarzuciła Sądowi Okręgowemu nie rozpoznanie istoty sprawy polegające na całkowitym odstąpieniu od zbadania merytorycznych zarzutów pozwanej i interwenienta ubocznego, w tym w szczególności na odstąpieniu od zbadania treści zobowiązania gwarancyjnego pozwanej ukształtowanego in concreto w niniejszej sprawie, a także na zaniechaniu zbadania merytorycznych podstaw zarzutu naruszenia prawa podmiotowego przez powódkę, który jest dopuszczalny i skuteczny również przy przyjęciu założenia, że gwarancja ubezpieczeniowa jest instrumentem o abstrakcyjnej naturze.

Apelująca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie: art. 236 k.p.c. w zw. z art. 210 § 3 k.p.c. i art. 9 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodach, co do których sąd nie wydał pozytywnych postanowień dowodowych przed zamknięciem rozprawy, art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., art. 245 k.p.c., art. 258 k.p.c., art. 278 k.p.c., art. 299 k.p.c., art. 308 k.p.c. a także art. 217 § 2 k.p.c. poprzez wybiórczą i dowolną, sprzeczną z zasadą wszechstronnej i swobodnej oceny dowodów, analizę materiału zgromadzonego w sprawie, skutkującą pominięciem przy rozstrzygnięciu sprawy istotnych

dla rozstrzygnięcia faktów istniejących w chwili zamknięcia rozprawy i wynikających z zawnioskowanego materiału dowodowego, który sąd pominął, a w szczególności brak jakiegokolwiek analizy przesłanej wynikających z tekstu gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania umowy, pominięcie okoliczności wskazujących na nadużycie prawa podmiotowego przez powódkę, związane z pominięciem wniosków dowodowych zmierzających do wykazania tej okoliczności, pomimo, że sam sąd wskazał, że domniemanie zgodności korzystania z prawa podmiotowego z zasadami współżycia społecznego jest domnianiem wzruszalnym.

Apelująca podniosła również zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 56 w zw. z art. 3 ust. 1-2, art. 3 ust. 3 pkt 1-2, art. 3 ust. 4 pkt 2, art. 3 ust. 5 pkt 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz z związku z art. 81 ust. 1 ustawy Prawo bankowe a contrario, poprzez odmowę ich zastosowania w niniejszej sprawie, co musiałoby się wiązać z określeniem gwarancji jako czynności kauzalnej, a to w szczególności z uwagi na brzmienie dokumentu Gwarancji, a także na odmienną treść ustawowej regulacji gwarancji bankowej i gwarancji ubezpieczeniowej, art. 353 ind. 1 w zw. z art. 3 ust. 1-2, art. 3 ust. 3 pkt 1-2, art. 3 ust. 4 pkt 2, art. 3 ust. 5 pkt 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej w zw. z art. 81 ust. 1 Prawa bankowego a contrario poprzez odmowę ich zastosowania w niniejszej sprawie, co musiałoby się wiązać z określeniem gwarancji ubezpieczeniowej jako czynności kauzalnej, zgodnie z zasadą numerus clausus czynności oderwanych (abstrakcyjnych), od której prawo obowiązujące nie ustanawia odstępstwa dla instytucji gwarancji ubezpieczeniowej, art. 5 k.c. poprzez odmowę jego zastosowania w niniejszej sprawie, co musiałoby się wiązać z uznaniem, że zgłoszenie przez powódkę żądania wypłaty świadczenia z Gwarancji stanowiło formę nadużycia prawa podmiotowego.

W konkluzji apelacji apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Ponadto apelująca wniosła również o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia o pominięciu wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną i interwenienta ubocznego, wydanego na rozprawie w dniu 24 września 2012 r. i uwzględnienie wniosków dowodowych zgłoszonych w toku procesu przez pozwaną i interwenienta ubocznego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja interwenienta ubocznego pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.***

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu podniesionego w apelacji tj. zarzutu nieważności postępowania podkreślić należy, że pominięcie, nie przeprowadzenie wnioskowanych przez stronę dowodów nie stanowi podstawy do stwierdzenia nieważności postępowania z tego powodu, że strona pozbawiona była możliwości obrony swoich praw.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowane jest już stanowisko, że niewątpliwie jest, że nieuwzględnienie przez sąd rozpoznawczy wniosków dowodowych strony nie stanowi pozbawienia możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i nie może uzasadniać zarzutu nieważności postępowania. W przepisie tym chodzi jedynie o takie sytuacje, w których na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o, nawet bezpodstawne, nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony (tak Sądu Najwyższy w wyroku z dnia 18 października 2001 r., sygn. akt IV CKN 478/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I A Ca 1191/12). Z tych przyczyn zgłoszony w apelacji zarzut zmierzający do wykazania nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. musi być uznany za bezzasadny. Nie przeprowadzenie wnioskowanych przez strony dowodów może natomiast być podstawą sformułowania zarzutu naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie.

Zarzut nierozpoznania istoty sprawy okazał się również niezasadny. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych nawet istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). Apelująca, zarzut nierozpoznania istoty sprawy formułuje na argument, że Sąd Okręgowy zaniechał zbadania zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę, a co było wynikiem niezasadnego odstąpienia przez sąd od analizy treści dokumentu Gwarancji, ponieważ to właśnie tekst tego dokumentu przesądza o tym, czy dana gwarancja wystawiona w konkretnym stanie faktycznym przez konkretnego gwaranta na zlecenie konkretnego zleceniodawcy i na rzecz konkretnego beneficjenta, może być uważana za kreującą zobowiązanie abstrakcyjne. Apelująca nie zauważa, że Sąd Okręgowy odniósł się do zasadniczego zarzutu strony pozwanej, nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę. Zarzut ten sąd ocenił mając na uwadze zebrany materiał dowodowy w konfrontacji z poglądami judykatury i doktryny odnośnie charakteru umowy gwarancji należytego wykonania umowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można przyjąć, że, nawet przy uznaniu błędnej oceny Sądu Okręgowego charakteru łączącej strony postępowania umowy gwarancji ubezpieczeniowej, doprowadziło to do nierozpoznania istoty sprawy. O tym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Odnośnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 236 k.p.c. w zw. z art. 210 § 3 k.p.c. i art. 9 § 1 k.p.c. podkreślić należy, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli - pomimo braku postanowienia dowodowego - okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom postępowania dowodowego (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2012 r., sygn. akt II PK 273/11). Wynika zatem z powyższego, że nie jest koniecznym wymogiem dla przeprowadzenia dowodu i oparcia na nim dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, uprzednie wydanie postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu. Istotne natomiast jest, by sąd w uzasadnieniu orzeczenia dał czytelny wyraz temu, na jakich dowodach oparł swoje ustalenia faktyczne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których oparł swoje ustalenia poprzez przywołanie kart z akt sprawy, na których znajdują się dowody stanowiące podstawę tych ustaleń.

Przechodząc do oceny kolejnych zarzutów apelacji, należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę, na sytuację prawną interwenienta ubocznego. W doktrynie podkreśla się, że interwencja uboczna dzieli się na samoistną i niesamoistną, w zależności od tego, jaki wpływ na sferę prawną interwenienta ubocznego może wywrzeć wyrok wydany w sprawie (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 maja 2009 r., I PK 10/09). Jeżeli możliwy wpływ będzie bezpośredni, a więc jeżeli wyrok korzystny dla strony, do której interwenient przystąpił, może być wprost skuteczny wobec interwenienta, tj. objąć go skutkami powagi rzeczy osądzonej, mamy do czynienia z interwencją uboczną samoistną, do której stosuje się odpowiednio przepisy o współuczestnictwie jednolitym (art. 81). Występuje ona w sytuacji, gdy osoba trzecia mogłaby być stroną w procesie. Jeżeli natomiast wpływ wyroku, jaki zapadnie w sprawie, na sferę interesów interwenienta jest tylko pośredni, chodzi o interwencję uboczną niesamoistną, z którą mamy do czynienia, np. gdy w wyniku wyroku, jaki zapadnie w sprawie, strona przegrywająca może wystąpić z procesem regresowym wobec interwenienta ubocznego.

Niniejsze postępowanie toczy się między stronami umowy gwarancji ubezpieczeniowej o roszczenie z niej wynikające. Powódka wystąpiła bowiem z roszczeniem do gwaranta o zasądzenie kwoty, do której zapłaty na jej rzecz zobowiązała się pozwana. Wobec tego stroną w przedmiotowym procesie nie mógłby być interwenient uboczny,

ponieważ wynik procesu będzie miał jedynie pośredni skutek w sferze interesów interwenienta, a mianowicie gwarantowi przysługiwać będzie ewentualnie roszczenie w stosunku do interwenienta o zapłatę kwoty wypłaconej beneficjentowi gwarancji. Stosownie do treści art. 79 k.c. interwenient uboczny jest uprawniony do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy. Nie mogą one jednak pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił. Czynności procesowe interwenienta ubocznego są skuteczne wobec strony, do której przystąpił, a więc, w zakresie wywieranych skutków procesowych, należy je traktować jak czynności samej strony, do chwili, gdy strona nie wyrazi wobec nich sprzeciwu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 1981 r., IV CR 252/81 wskazał, że z istoty interwencji ubocznej niesamoistnej, a zwłaszcza z charakteru takiego interwenienta jako "pomocnika" strony, do której przystąpił, wynika, że chociaż działa on w procesie w imieniu własnym, uprawniony jest także do podejmowania czynności procesowych w związku z okolicznościami dotyczącymi samej strony, do której przystąpił, jeżeli strona ta jego czynnościom się nie sprzeciwi. Nie oznacza to jednak, że możliwe jest odwrócenie tej relacji tj., by stronę, do której przystąpił interwenient uboczny traktowana była jako „pomocnik” interwenienta (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 2008 r., sygn. akt III CSK 209/08).

Interwenient uboczny może zgłaszać w procesie, w którym występuje obok strony wszelkie zarzuty merytoryczne przysługujące stronie. W uchwale z dnia 28 kwietnia 1995 r., sygn. akt III CZP 166/94 Sąd Najwyższy uchwalił nie odstępować od zasady prawnej zawartej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r., sygn. akt III CZP 16/93 o treści następującej „Bank udzielający gwarancji opatrzonej klauzulami **nieodwołalnie i bezwarunkowo** oraz **na pierwsze żądanie** nie może skutecznie powołać się - w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty – na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona”. Oznacza to, że interwenient uboczny jako „pomocnik” strony, do której przystąpił oraz będąc ograniczony zakresem zarzutów przysługujących tej stronie w procesie o zapłatę kwoty wynikającej z umowy gwarancji bankowej, nie może również powoływać się na zarzuty merytoryczne odnoszące się do stosunku podstawowego będącego podstawą wystawienia gwarancji.

Kolejny problem pojawiający się w sprawie dotyczy kwestii, podnoszonej przez interwenienta ubocznego, charakteru umowy gwarancji bankowej jej kauzalności bądź abstrakcyjności. W doktrynie prezentowany jest pogląd, że przyjęcie kauzalności gwarancji bankowej byłoby możliwe tylko w stosunku do tych gwarancji, które jednocześnie mieszczą się w ramach umowy o świadczenie przez osobę trzecią. Każda inna umowa gwarancji bankowej wychodząca poza ramy konstrukcyjne umowy z art. 391 k.c. zbliża się pod względem natury prawnej do zobowiązania abstrakcyjnego. Udzielenie gwarancji w formie umowy o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 k.c.) przesądza o jej kauzalnym charakterze. Konsekwencje z tego wynikające polegają na możliwości czynienia przez gwaranta wobec beneficjenta gwarancji zarzutów nie tylko odnośnie do zobowiązania głównego, ale również tych, które dotyczą nieważności bezwzględnej przyczyny prawnej jego zobowiązania. W praktyce oznacza to możliwość przedstawiania zarzutów dotyczących nieważności zobowiązania ze stosunku podstawowego. W konkluzji powyższego stanowiska uznano, że udzielenie gwarancji bankowej, zabezpieczającej powstanie określonego rezultatu (np. wykonania, bądź należytego wykonania umowy), przesądza o jej abstrakcyjnym charakterze. Konsekwencją tego jest niemożliwość wysuwania przez gwaranta zarzutów dotyczących ewentualnej przyczyny prawnej. W praktyce oznacza to niemożliwość formułowania jakichkolwiek zarzutów ze stosunku podstawowego. Dopuszczono zatem, pod pewnymi warunkami, nadanie gwarancji charakteru abstrakcyjnego. W każdym jednak przypadku podkreśla się, że gwarancja kauzalna, jak i gwarancja abstrakcyjna są zobowiązaniami nieakcesoryjnymi. Cechę tę wyraźnie oddziela się od kauzalności. Gwarancja kauzalna nie traci bowiem swojego nieakcesoryjnego charakteru. Akcesoryjność rozumiana jako uzależnienie treści jednego prawa od treści innego prawa odmiennego typu w taki sposób, że prawo to nie może powstać bez istnienia tego innego prawa, nie stanowi zatem cechy umowy gwarancji bankowej. Bank zamierzający udzielić gwarancji, która zabezpieczałaby np. zwrot określonej sumy kredytu, może to uczynić, zaciągając zobowiązanie według własnego wyboru: kauzalne albo abstrakcyjne. Istotą gwarancji bankowej jest również wyłącznie pieniężny charakter zobowiązania banku (gwaranta) bez względu na to, jaki kontrakt zabezpiecza udzielona przez bank gwarancja (np. umowę kredytu, umowę pożyczki, umowę dostawy, umowę o roboty budowlane). Ustawodawca nie przewidział ustawowego katalogu rodzajów gwarancji bankowych. Natomiast praktyka tworzy różne klasyfikacje gwarancji bankowych, przykładowo: spłaty kredytu, należytego wykonania kontraktu. W każdym jednak

przypadku gwarancja bankowa stanowi formę bankowego zabezpieczenia określonych wierzytelności wynikających z odrębnych wobec gwarancji stosunków prawnych. Ze względu na skutki prawne wyodrębnia się gwarancję na pierwsze żądanie (gwarancja bezwarunkowa), warunkową (dokumentową), nieodwoalną, odwoalną. Gwarancja na pierwsze żądanie sprowadza się do tego, że bank-gwarant powinien dokonać wypłaty sumy gwarancyjnej niezwłocznie po wystąpieniu z takim roszczeniem przez beneficjenta gwarancji, który nabywa uprawnienia do żądania wypłaty dopiero w momencie niezrealizowania zobowiązania w ramach stosunku podstawowego. Uprawnienie beneficjenta gwarancji "na pierwsze żądanie" realizuje się w żądaniu zapłaty sumy gwarancyjnej ze wskazaniem, że okoliczność uprawniająca do takiego żądania wystąpiła, bez konieczności realizacji dodatkowych przesłanek, jak np. przedłożenia określonych dokumentów bądź przeprowadzenia innych dowodów. W razie udzielenia gwarancji "na pierwsze żądanie" wypłata sumy gwarancyjnej powinna nastąpić automatycznie. Bank-gwarant w takim wypadku nie może badać, czy zaistniały przyczyny uzasadniające realizację jego zobowiązań i czy stosunek podstawowy został zrealizowany. Nie może też wobec beneficjenta gwarancji skutecznie wysuwać zarzutów ze stosunku podstawowego. Przysługują mu wyłącznie zarzuty wynikające z zawartej umowy gwarancji. Ponadto wypełnienie obowiązków przez gwaranta nie może być uzależnione od bezskuteczności uprzedniego dochodzenia zaspokojenia roszczeń w ramach stosunku podstawowego. Odpowiedzialność gwaranta z gwarancji bankowej "na pierwsze żądanie" nie ma charakteru odszkodowawczego, lecz wyraża się obowiązkiem zapłaty uzgodnionej w gwarancji tzw. sumy gwarancyjnej. W przypadku udzielenia "gwarancji warunkowej" obowiązek zapłaty sumy gwarantowanej uzależnia się od spełnienia określonych przesłanek, np. przedłożenia dokumentów. Z art. 81 ust. 1 pr. bank. wynika, że taki charakter nadano gwarancji uregulowanej w tym przepisie, w którego treści użyto zwrotu "po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączy do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty". Istotą natomiast "gwarancji nieodwoalnej" jest jej trwałość skutkująca stabilizacją stosunku zobowiązaniowego od momentu zawarcia umowy do chwili upływu terminu jej ważności.

Czy można przyjąć, że umowa gwarancji bankowej i umowa gwarancji ubezpieczeniowej różnią się od siebie tak znacznie (również ze względu na odmienną treść ustawowej regulacji gwarancji bankowej i gwarancji ubezpieczeniowej), by uprawnione było przyjęcie, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej jest umową kauzalną, co zdaniem apelującego uzasadniałoby możliwość podnoszenia przez gwaranta, a co za tym idzie przez interwenienta ubocznego również zarzutów ze stosunku podstawowego, który legł u podstaw zawarcia umowy gwarancji ubezpieczeniowej. W pierwszym rzędzie należy wskazać, że zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest uprawniony pogląd prezentowany w apelacji o tak znaczącej odmienności obu umów gwarancji. Nie sposób znaleźć podstaw do takiego stanowiska, wszak umowa gwarancji czy to bankowej czy to ubezpieczeniowej zabezpiecza pewien rezultat, tak jak w niniejszej sprawie, należytego wykonania umowy. Jest to cecha, która w ocenie Sądu Apelacyjnego uniemożliwia dokonywanie takiego zróżnicowania. Natomiast inną rzeczą jest, że obie te umowy, zarówno gwarancji bankowej jak i ubezpieczeniowej mogą, w zależności od woli jej stron, zostać sformułowane w sposób, który uprawniać będzie gwaranta do podjęcia obrony przed wypłatą sumy gwarancyjnej, sięgając między innymi po zarzuty dotyczące stosunku podstawowego.

W przedmiotowej sprawie nie zachodzą jednak okoliczności, które przemawiałyby za poglądem prezentowanym przez apelującego. Umowa gwarancji ubezpieczeniowej w niniejszej sprawie jest umową „bezwarunkową, nieodwoalną i na pierwsze żądanie”, co wynika z jej treści. Brak jest zatem podstaw, by oceniać ją inaczej, aniżeli w sposób wyżej zaprezentowany. Wbrew stanowisku apelującego nie ma też podstaw do stwierdzenia, że treść umowy gwarancji daje podstawy twierdzić, że uruchomienie gwarancji na rzecz beneficjenta nastąpić może dopiero po sprawdzeniu, czy zaistniały w rzeczywistości niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez zleceniodawcę gwarancji umowy, a w przypadku, gdy do niewykonania lub nienależytego wykonania doszło, która ze stron umowy ponosi za taki stan rzeczy odpowiedzialność.

Z przyczyn wyżej wskazanych zarzuty naruszenia prawa materialnego określone w punktach 4.1, 4.2 okazały się niezasadne.

Ubocznie jedynie w nawiązaniu do zarzutu nie rozpoznania istoty sprawy poprzez całkowite odstępianie od zbadania zarzutów merytorycznych pozwanej i interwenienta, raz jeszcze podkreślić należy, że nie jest on zasadny, skoro zarzuty te dotyczyły stosunku podstawowego, a te ani pozwanej ani interwenientowi nie przysługiwały mając na uwadze bezwarunkowy, nieodwołalny i na pierwsze żądanie charakter umowy gwarancji ubezpieczeniowej.

Podobnie, między innymi z przyczyn wskazanych powyżej, nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. Należy podkreślić, że w doktrynie przyznaje się gwarantowi prawo obrony za pomocą zarzutu nadużycia przez wierzyciela gwarancji celu zabezpieczenia uznając, że przesłanki takiego nadużycia muszą być określone w odniesieniu do konkretnego przypadku. Skuteczność tej obrony przyjmowana jest jednak wyjątkowo, gdy nadużycie gwarancji okazuje się ewidentne, np. gdy gwarancja stała się narzędziem uzyskania nienależnych korzyści, albo, gdy jej wykorzystanie jest wynikiem zmywy osób zainteresowanych. Istnienie, między stronami stosunku podstawowego, sporu co do tego, wynikiem działania bądź zaniechania której ze stron tego stosunku było niewykonanie, bądź nienależyte wykonanie umowy powoduje, że nie zachodzi cecha ewidentności, która jest konieczna dla uznania, że wystąpienie z roszczeniem z umowy gwarancji stanowi nadużycie prawa. W zależności od konkretnych okoliczności sprawy, obrona taka mogłaby wchodzić w rachubę w przypadku braku stosunku podstawowego, którego zabezpieczenie stanowiło cel gwarancji.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do treści art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.***